

Adi Kowalski, Do Diabła Z Miłością

Twoja rzecz, twoja sprawa
Nie musisz mówić nic
Możesz przestać udawać
Pozbieraj sztuczne łyzy

To był mój błąd i moja wina
Tak łatwo dałem się zwieść
Teraz dzień po dniu będę zapominał
Az zniknie z oczu mych cień

To błogich wspomnień
Wciąż pali się płomień
Wracają znów do mnie słowa dwa
Jak mogłem uwierzyć że do mnie należysz
Jak mogłem nie poznać, że to gra

No powiedz to głośno
Do Diabła Z Miłością

Okna duszy dziś zamykam
Zamyka serca drzwi
Choć dla mnie czas się nie zatrzymał
Wiem, do przodu muszę iść

To błogich wspomnień
Wciąż pali się płomień
Wracają znów do mnie słowa dwa
Jak mogłem uwierzyć że do mnie należysz
Jak mogłem nie poznać, że to gra

No powiedz to głośno
Do Diabła Z Miłością

Może pewnego dnia
Wybaczę ci
Może pewnego dnia
Ale nie dziś

No powiedz to głośno
Do Diabła Z Miłością